

KURJER WILEŃSKI

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1. Skład papieru u W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynną od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

W niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 12 m. 30 po poł. w sali kina „HELIOS” przy ul. Wileńskiej 38,

znany działacz społeczny i publicysta
p. Tadeusz Hołwko wygłosi odczyt p. t.

„POLSKA A WSCHÓD EUROPY”

Dochód — na cele oświatowe T. U. R-ego
Bilet wejścia — 50 i 20 groszy.

Ucząca się młodzież i wojskowi — placę połowę.
Bezrobotni za okazaniem karty P. U. P. — darmo.

Po mowie ministra Zdziechowskiego w Krakowie.

Przed paru dniami Minister Skarbu Zdziechowski podczas swego pobytu w Krakowie wygłosił na posiedzeniu Izby przemysłowo-handlowej mowę, w której zarówno rozwinął program skarbowy obecnego rządu jak i dał wyraz swym poglądom i zamierzeniom w dziedzinie polityki gospodarczej, bez racjonalnego prowadzenia której, niepodobna osiągnąć trwałej sanacji skarbu, jak to niestety mogliśmy się przekonać w latach ubiegłych. Mowa ta zasługuje z tego względu na ściślejszą uwagę, to też omówieniu jej, słów parę w niniejszym artykule poświęcić pragniemy.

Na wstępie swego przemówienia określił trafnie minister Zdziechowski przyczyny kryzysu. Ten ostatni wywołała przedewszystkiem reformamonetarna, oparta nie na pożyczce zagranicznej, lecz na własnym wysiłku, w postaci przekraczającego zdolności płatnicze społeczeństwa podatku majątkowego, co osłabiło produkcję, pozabawiając ją zupełnie i tak już uszczuplonych skutkiem inflacji kapitałów obrotowych. Błędem reformy było również niedostateczne przystosowanie parytetu złotego do siły nabywczej złota na rynku wewnętrznym, co wywołało u nas większą drożyznę niż zagranicą, i przy liberalnej polityce celnej, protegującej za pomocą otwartych granic konsumenta, kosztem producenta, spowodowała, łącznie z nieurodzajem r. 1924, katastrofalny wzrost deficytu naszego bilansu handlowego, który pochłonął cały niemal zapas posiadanych walut.

Błędy te pogłębiła następnie polityka emisyjna rządu poprzedniego w zakresie emitowania pieniądza zdawkowego (bilonu), który emitowano nie tylko na pokrycie niedoborów budżetowych, ale i celem zaspokojenia potrzeb kredytowych życia gospodarczego, któremu udzielano tak zwanych pożyczek bilonowych, by dostarczyć mu w ten sposób środków obrotowych, których się ono domagało.

To też sparaliżowano tę emisję akcją Banku Polskiego, jako regulatora obiegu pieniądza, przez zestynowanie kredytu i zmniejszenie w ten sposób środków obrotowych. Ta inflacja bilonu sprawiła między innymi również i to, iż rząd nie dążył do zrównoważenia budżetu państwowego, który był wysoce deficytowym. Wszystko to musiało doprowadzić do załamania się kursu złotego latem ubiegłego roku, co było klęską, i co zachwiało naszym życiem gospodarczym, które bez zdrowych zasad stałego pieniądza, normalnie rozwijać się nie może.

Ale była jeszcze jedna przyczyna kryzysu obecnego — a mianowicie wysokie koszty produkcji w Polsce, które nie pozwalały polskiemu przemysłowi utrzymać się na rynkach zagra-

nicznych, a wobec zrujnowania rynku wewnętrznego, nie pozwalały również lokować swe wytwory na tym ostatnim, gdyż siła nabywcza tego rynku spadła do minimum. To również było jedną z przyczyn bierności naszego bilansu handlowego. Spadek kursu złotego przyniósł ten jeden dobry skutek, iż ceny naszych towarów — mechanicznie obniżyły się w stosunku do cen zagranicznych, co i umożliwiło poprawę bilansu handlowego. Przytoczył tutaj Minister bardzo ciekawe cyfry. Wskaznik cen hurtowych 57 towarów wynosił w Polsce do momentu załamania się 119 do 120 przy 100 przedwojennych. Natomiast w miarę załamania się waluty, obniżył się, i doszedł do 97 w styczniu 1925 r., a więc Polska stała się o 3,5 proc. tańszą, niż była przed wojną. Ten sam proces nastąpił i w stosunku do kosztów utrzymania, które w lipcu 1925 r. wynosiły 143 proc. i które spadły obecnie do 116 proc.

Jednak takie mechaniczne obniżenie cen, jest nietrwałe, gdyż zależne od losów waluty. Minister całkiem słusznie stwierdził, że należy dążyć do obniżenia cen, a więc i kosztów produkcji, drogą twórczą, przez rewizję składników tych ostatnich, a mianowicie: 1) przez obniżenie świadczeń podatkowych i to przedewszystkiem na rzecz samorządów; 2) przez obniżenie kosztów administracyjnych przedsiębiorstw, które obecnie są nadmierne i słusznie zwrócił uwagę, iż pod tym względem najbardziej oplakane stosunki panują w przedsiębiorstwach państwowych, wreszcie 3) przez obniżenie kosztów i wysokiego procentu kapitałów pożyczonych, drogą odtworzenia kredytu długoterminowego, co jest możliwe tylko przez przyptyw kapitału zagranicznego. Ten zaś przytyk do Polski nawet bez żadnych wysiłków z naszej strony, skoro potrafimy obniżyć koszty produkcji tak, że opłacalność tej ostatniej zostanie przywrócona.

Możliwość więc uzyskania pożyczki leży w znacznym stopniu w rękach samego społeczeństwa — do ministra skarbu należy jedynie dbać o to, by przez zachowanie równowagi budżetowej i stanowcze odrzucenie inflacji przywrócić zachwiane obecnie zaufanie zagranicy do Polski. Do osiągnięcia równowagi budżetowej winny przystąpić się monopolie i przedsiębiorstwa państwowe, dochodowość których musi być wzmożona. Zaś równowaga również da się osiągnąć przez wydatną redukcję wydatków, co jest rzeczą niezmiernie drażliwą, trudną, gdyż jest to kwestja życia, budżetu ogromnej ilości ludzi — tem niemniej, acz powoli i ostrożnie musi być ona przeprowadzona. Z tem wiąże się sprawa bezrobocia, które mowiąc nawiasem wzrasta w miastach skutkiem przyptywu ludności wiejskiej,

Minister Skrzyński w drodze do Genewy.

Pobyt w Paryżu. — Konferencja i wizyty.

Minister Skrzyński konferuje z Briandem.

PARYŻ, 6-III (Pat.). Prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjął wczoraj popołudniu w ambasadzie prezydium grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

O godzinie 5 po południu p. minister odwiedził ambasadora angielskiego, poczem udał się do Izby Deputowanych, gdzie miał dłuższą rozmowę z Briandem, z którym odbędzie również w dniu dzisiejszym konferencję.

Oświadczenie ministra Skrzyńskiego wobec przedstawicieli prasy francuskiej.

PARYŻ, 6-III (Pat.). W rozmowie z przedstawicielami prasy minister Skrzyński oświadczył: Udajemy się wszyscy do Genewy w celu dalszego uczciwego i lojalnego prowadzenia tego co roku ubiegłego naszkicowaliśmy w Locarno.

Prasa francuska o przyjeździe ministra Skrzyńskiego do Paryża.

PARYŻ, 6-III (Pat.). W tutejszej prasie wieczornej pojawiły się obszernie komentarze dotyczące przyjazdu ministra Skrzyńskiego do Paryża. „Temps” wychwala kierunek polityki ministra Skrzyńskiego, która w przeciągu dwóch lat potrafiła zwyciężyć wszystkie uprzedzenia w stosunku do Polski i wprowadzić tę ostatnią w zupełności w orbitę polityki europejskiej, ustalając ostatecznie granice Polski z Rosją oraz stwarzając stosunek szerszej przyjaźni z Czechami.

Osobisty udział Prezesa Rady Ministrów Polski w opracowaniu protokółu genewskiego wzmocnił znacznie powszechne zaufanie do polityki gabinetu polskiego.

W tych warunkach odmówienie przyznania Polsce tego co Anglja z taką gotowością ofiarowuje Niemcom, stanowić może poważne niebezpieczeństwo dla ugody locarneńskiej, przeciwko czemu właśnie oświadczył się w ostatnim swem przemówieniu Chamberlain.

Jachues Bainville zaznacza w „Liberte”, że wranie odmówienia przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie, Polska może doskonale oświadczyć, że niema co robić w Lidze i z niej się wycofać. Jeżeli wiecznie się będzie ją poświęcało różnym kombinacjom, mającym na celu uspokojenie Niemiec, to Polska może pewnego dnia ostro zaprotestować przeciwko takiemu jej traktowaniu i zwrócić się ku Wschodowi, czego sobie właśnie życzy obecnie rosyjska dyplomacja.

„Europe Nouvelle” zamieszcza wrażenia b. ministra deputowanego Georges Bonnet'a z tygodniowego jego pobytu w Polsce.

Bonnet stwierdza ogólne zainteresowanie się społeczeństwa polskiego sprawą uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi Narodów.

W związku z tem podkreśla on doniosłość oświadczeń złożonych przez ministra Skrzyńskiego w sprawie stanowiska Polski w okresie układania umów locarneńskich oraz co do względów jakimi kieruje się Polska w żądaniu przyznania jej stałego miejsca w Radzie.

Dalszy pobyt ministra Skrzyńskiego w Paryżu i konferencje.

PARYŻ, 6-III (Pat.). Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Skrzyński przyjął dziś rano szereg deputowanych oraz polityków francuskich poczem spożył wraz z państwem Laroche śniadanie w ambasadzie francuskiej.

Popołudniu premier Skrzyński konferował będzie z Briandem i Berthelotem w M-stwie Spraw Zagranicznych.

najwłaściwszą formą zwalczania tej nowoczesnej klęski społecznej, jest wytworzenie możliwości zarobku w tym kierunku pójdą wszystkie wysiłki rządu.

Wreszcie na zakończenie zaznaczył min. Zdziechowski, iż doloży wszelkich starań, by ukrocić niewłaściwe obroty walutowe i podkreślił, że pod tym względem uzyskał zrozumienie i poparcie banków dewizowych przy pomocy których uda mu się ostatecznie ustabilizować kurs złotego.

Te zarządzenia pozwolą również powiększyć zapas dewiz Banku Polskiego, rozszerzając tem samem podstawy emisji z której skorzysta w postaci rozszerzonych kredytów życie gospodarcze. I tutaj wygłosił minister słowa, które zasługują na najusilniejsze podkreślenia i uznanie — a mianowicie powiedział, iż jednostronne udzielanie kredytów przemysłowi bez równoczesnego podtrzymania rolnictwa, jest wysoce niebezpiecznym — gdyż może stworzyć przemysłowi koniunkturę produkowania towaru na który następnie nie będzie miał zbytu, i doprowadzi w konsekwencji do jeszcze gorszego kryzysu. Podwyższenie rolnictwa z upadku — to najlepsza forma dopomożenia przemysłowi. Droga takiego długoterminowego kredytu dla rolnictwa, jest drogą po-

Wiadomości polityczne.

(Od wł. koresp. z Warszawy).

Min. spraw wewn. Raczkiewicz odbył w zastępstwie p. premiera w dniu wczorajszym konferencję z ministrem spraw wojsk. gen. Żeligowskim i min. sprawiedliwości dr. Piechockim.

Jak się nasz korespondent dowiadyje, tematem tej narady była sprawa odpowiedzi, jakiej ma udzielić Rada Min. na listowne zapytanie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące jego kompetencji, jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Min. spraw wewn. Raczkiewicz przyjął wczoraj w zastępstwie p. premiera p. Barlickiego w sprawie przewiezienia zwłok ks. arcybiskupa Cieplaka.

Według nadeszłych z Londynu wiadomości okręt ze zwłokami zmarłego przybędzie do Gdańska już dn. 5 b. m. Przewiezienie przez Warszawę w drodze do Wilna odbędzie się prawdopodobnie dn. 10 b. m.

Uroczystością transportacji zwłok zajmą się władze miejskie.

Min. spraw wewn. przyjął delegację Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, która go zaprosiła na dzisiejszy zjazd Stowarzyszenia.

Ponadto p. minister przyjął pos. Wygodzkiego oraz pp. Jabłońskiego i Fedorowicza, jako przedstawicieli powiatów dzisieńskiego i brasławskiego w sprawach ludności tych powiatów.

O godz. 11 min. 30 przybył do Łodzi samochodem z Warszawy minister pracy i opieki społecznej p. Ziemięcki. (Pat.)

W sprawie przyszłych rokowań handlowych polsko-sowieckich dowiadujemy się następujących szczegółów.

Wyłonione zostały 3 specjalne komisje a mianowicie: 1) ogólnohandlowa, 2) komunikacyjno - tranzytowa, 3) prawnicza.

Komisje te zajęte są obecnie przygotowywaniem odnosnych materiałów. W pracach, związanych z rokowaniami, biorą udział przedstawiciele Min. Przem. i Handlu, Spraw Zagr., Spraw Wewn., Rolnictwa, Skarbu, Robót Publ., Kolei i Sprawiedliwości.

Równolegle prowadzone są konsultacje z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Komisja tranzytowa ukończy w tych dniach swe prace, zaś 2 pozostałe z końcem bieżącego miesiąca.

Rozpoczęcia rokowań należy oczekiwać w Moskwie około 10 kwietnia. Przewodniczącym polskiej delegacji będzie dyrektor departamentu handlowego u Min. Przem. i Handlu Gliwic, jego zastępcą p. Poznański.

Pozatem w rokowaniach wezmą udział w charakterze ekspertów przedstawiciele poszczególnych ministerstw, tudzież reprezentanci sfer gospodarczych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Otwarcie sesji Sejmu litewskiego.

Wezorem otwarta została nowa sesja sejm litewskiego. Sesja ta będzie krótko-terminowa.

Przypuszczają, że przewodniczącym zostanie wybrany obecny wiceprzewodniczący kanonik Staugajtis, reprezentant bloku prawicowego.

Litewski minister spraw zagranicznych Reinis u Stresemana.

Z Berlina donoszą: 5 b. m. przybył tu litewski minister spraw zagranicznych Reinis, którego przyjął i odbył z nim konferencję niemiecki minister spraw zagranicznych Streseman.

Biuletyn bibliograficzny.

- | | |
|---|-------|
| Bouffall Bronisław. Organizacja stronnictw politycznych w Angji i Stanach Zjednoczonych Ameryki 1926 | 1.00 |
| Bugajski Zygmunt i Neymark Edward. Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa 1925 | 8.00 |
| Foorster Fr. W. Etyka a polityka 1926 | 4.80 |
| Jerusalem Wilhelm Prof. Dr. Wstęp do filozofji 1926 | 12.00 |
| Janosza Klemens. Na bruku Kuenatowski Jerzy Prof. Czechostowacja i Czechosłowacy 1926 | 0.95 |
| Morozewicz Józef. Komandory Studium geograficzno - przyrodnicze 1925 | 6.00 |
| Odrowąż Wysocki, Stanisław. Obliczanie przewodów elektrycznych Otoliński K. Małżeństwo i rodziny u mahometan 1926 | 18.00 |
| Skalkowski Adam. Z dziejów insurekcji 1794 r. | 1.50 |
| Strausfogel Ignacy inż. Warsztaty kolejowe i praktyka warsztatowa 1925 | 6.50 |
| Szczepański Dzdzisław Dr. Med. O sztucznej odmie piersiowej 1925 | 16.00 |
| Wętkowicz R. i Osiecimski St. Finlandja jej rolnictwo, hodowla i spółdzielczość | 2.50 |
| Wojeński Teofil. Stefan Żeromski: Rozbiór treści ideowej 1 26 | 1.50 |
| Do nabycia w Księg. Stow. Nauzc. Pol. | 3.60 |

D. H. Leonard PIKIEŁ i Syn

Wielka 2.

Otrzymano na sezon wiosenny nowości materiałów wełnianych w wysokich gatunkach na kostjomy i płaszcze damskie i męskie.

Duży wybór towarów bawełnianych kolorowych i białych.

CENY NISKIE.

Wielka 2.

Dymisja gabinetu Brianda.

Briand pojedzie jednak do Genewy.

PARYŻ 6-III. (Pat.) Izba uchwaliła 274 głosami przeciwko 221 wyłączenie z projektów finansowych podatku od rachunków czemu sprzeciwiał się Briand stawiając kwestję zaufania. W związku z tem gabinet znajduje się w stanie dymisji. Briand oświadczył, że nie pojedzie do Genewy.

PARYŻ 6-III. (Pat.) Po posiedzeniu rady ministrów w czasie, którego Briand wręczył Prezydentowi Republiki dymisję gabinetu premier oświadczył, że wyjedzie wieczorem do Genewy celem przeprowadzenia w ciągu dnia dzisiejszego rozmów z poszczególnymi sojusznikami Francji w Lidze Narodów, a w szczególności z ministrem Skrzyńskim. Briand będzie uczestniczył w przedwstępnych spotkaniach, nie będzie jednak mógł wziąć udziału w pracach oficjalnych wychodząc z założenia, że jako obalony przez Izbę nie może angażować rządu.

Briand ma konferować z premierem Skrzyńskim i Chamberlainem.

PARYŻ 6-III. (Pat.) Briand udaje się do Genewy dziś o godzinie 20 min. 45 w towarzystwie Paul Boncoura i Loucheura.

Po południu premier odbędzie konferencję z p. Prezesem Rady Ministrów Skrzyńskim i sir Chamberlainem.

Z Genewy Briand wyjedzie w niedzielę wieczorem po wstępnych rozmowach z przedstawicielami delegacji państw. W poniedziałek rano Prezydent Republiki Deumergue rozpocznie narady w sprawie przesilenia.

Po dymisji Brianda.

PARYŻ 6-III. (Pat.) Deputowany Taitinger złożył w Izbie projekt rezolucji żądającej rozwiązania Izby Deputowanych.

Socjalni radykali składają się do projektu rozszerzenia większości rządowej w tym kierunku, ażeby można było utworzyć gabinet koncentracji lewicy republikańskiej.

Bardzo liczni deputowani są zdania, że osobistością mającą największe kwalifikacje do załatwienia tej sprawy jest właśnie Briand, który zachował nadal pełne zaufanie znacznej liczby deputowanych oraz całego senatu.

Kryzys ministerjalny we Francji—czysto wewnętrzny.

PARYŻ 6-III. (Pat.) Kryzys ministerjalny posiadający charakter czysto wewnętrzny wynikł na gruncie projektu finansowego Doumura z którym Briand musiał być solidarnym.

Opozycja, która obalila rząd trwa w kwestjiaci Locarna rozszerzenia Rady Ligi i udzielenia Polsce stałego miejsca na stanowisku zajętem w poprzednich głosowaniach.

Wszelkie wiadomości lansowane dzisiaj w prasie o mającem być zaproponowanym premierowi Skrzyńskiemu kompromisie polegającym na udzieleniu Polsce miejsca niestałego w Radzie Ligi są zmyślone i na niczem nie oparte.

Prasa niemiecka o dymisji gabinetu francuskiego.

BERLIN. 6-III. (Pat.) W omawianiu dymisji gabinetu francuskiego prasa wieczorna zajmuje stanowisko bardzo rozbieżne.

Dzienniki niemiecko-narodowe przypuszczają, że upadek gabinetu Brianda pociągnie za sobą utworzenie się prawicowej większości parlamentarnej.

Zdaniem „Lokal Anzeiger“ polityka zagraniczna Brianda o ile stanie on na czele następnego gabinetu będzie bardziej nieprzejednana i podporządkowana wymaganiom francuskiego sztabu generalnego.

Natomiast „Tagliche Rundschau“ pisze: Gabinet Brianda upadł nie

O samodziłach ludowych

(Z powodu „pokazu“ wyrobów ludowych w Muzeum Etnologicznym U. S. B.)

Kiedy przed laty, zwiedzaliśmy w różnorodnym towarzystwie. Musée des Arts Décoratifs w Paryżu, zachwycaliśmy się starym nożem kaukaskim, inkrustowanym srebrem, pan W. G. Armeńczyk z Kaukazu zawołał: „Ach, i to w muzeum? U nas w każdej chacie pełno tego“...

Przypomniał mi się ten epizod przy zwiedzaniu „Pokazu“ w Muzeum Etnologicznym, powstałem z inicjatywy p. Cezarji Ehrenkreutzowej, docentki U. S. B. Przywykliśmy te samodziły widzieć w każdej budzie jarmarcznej, na chłopskim koniu, jako pokrycie sań, pod nogami w sklepikach, a już „w każdej chacie pełno tego“—w całej Wileńszczyźnie i Nowogródzynie.

Zostały te skarby zebrane, okurzone, porozwieszane na ścianach i oto ośniewają nas prostotą swoją, różnorodnością motywów, bogactwem inwencji.

Jak mamy podejść do tego, my, inteligenci? Co zrobić, aby nie zmarnować tego, tak jakżeśmy Zakopiańszczyznę zmarnowali?

Przywykliśmy patrzeć na chłopca

z punktu widzenia polityki albo sielanki. Tymczasem chłop, to życie Człowieka-Przyrody, życie zbiorowe, wyrobione przez wieki i posiadające tradycje wieków. Czerpie soki żywotne wprost z ziemi, jak to zboże, które sieje. Wystrzela kwiatem — i to jest sztuka ludowa. Musi tak właśnie tworzyć, jak tworzy, bo tu żyje, na tym skrawku ziemi i pod tem właśnie niebem. Posiada formy życia zbiorowego — obrzędy swoje: jedne dla wszystkich na cały rok, a drugie dla każdego z osobna, na całe życie, począwszy od urodzenia i chrzcina — do załatów i wesela, a kończąc na obrzędach śmierci i pogrzebu. Obrzędy — to sposoby, ułatwiające życie i nadające mu kierunek, a w ich ramach tradycyjnych tworzy ciagle, tak jak trzeba, tak jak wiosna tworzy co roku nowe kwiaty, chociaż takie same, jak w przeszłym roku były.

I oto mamy bukiet z tych kwiatów. To będzie muzeum. Potrzebne dla inteligencji, aby widziała te skarby, do jakich, żyjąca już innym życiem — sztucznym — dostępu nie ma, potrzebne i dla ludu, do którego szybkim krokiem zbliża się niwelujący wpływ cywilizacji europejskiej. Już oni chętnie wymieniają swoje wyroby na fabryczne — już wzorują się na fabrycznej tandecie. Niech widzą, że te ich, prawdziwe, właśnie są cennie, i przechowywane, i pożądane.

z powodu swej polityki zagranicznej lecz z powodu kwestji finansowych mniejszej wagi, należy zatem przypuszczać, że sprawy finansowe nie są bynajmniej tylko szyldem, za którym skrywałyby się zamierzenia polityczne prawicy francuskiej pragnącej w ostatniej chwili przeszkodzić wejściu Niemiec do Ligi Narodów.

„Vossische Ztg.“ organ demokratów spodziewa się, że Briand otrzyma misję tworzenia gabinetu i że dymisja jego nie utrudni prawdopodobnie wcale porozumienia w Genewie.

Dymisja gabinetu Brianda jest wypadkiem nie tylko zupełnie nieoczekiwanym, ale wprost wyjątkowym w dziejach nowożytnego parlamentarizmu.

Nastąpiła ona automatycznie wskutek drobnej stosunkowo sprawy podatku od rachunków, stanowiącej szczegół debatanego w Izbie ogólnego projektu ministra skarbu Doumura. Okoliczności, w których się to stało, zdają się ukrywać w sobie jakiś sens głębszy. Trudno bowiem zgodzić się z tem, że tak wytrawny i znakomity polityk jak Briand, stawiał bez poważniejszej przyczyny na kartę cały swój ogromny i ostatnimi wystąpieniami szczególnie wzmocniony autorytet w przededniu wyjazdu do Genewy na nadzwyczajną sesję Ligi Narodów.

Przeszło rok trwająca akcja dyplomatyczna, której epilogiem miało być przyjęcie Niemiec do Ligi i wciągnięcie ich w ten sposób w krąg uśmiał pokojowych Europy, związana jest ściśle z nazwiskiem Brianda i nieobecność jego w Genewie w dniu 8 marca byłaby dotkliwym osłabieniem stanowiska Francji, oraz tych państw, które stoją za rozszerzeniem składu Rady Ligi.

Oczywiście Briand był obowiązany popierać projekt finansowy Doumura, lecz można wątpić czy ów szczegół tego projektu, który stał się powodem dymisji, musiał być właśnie onegdaj przez Izbę rozpatrywany i czy niezbędną była interwencja rządu przez postawienie kwestji zaufania.

Jeżeli się to stało na skutek nieobliczalnego przypadku trudno wpołnić się od uczucia przykrości. Bezoszczędna przyczyna dymisji jest zbyt niewspółmierna z temi doniosłymi zadaniami, jakie oczekiwały p. Brianda w Genewie i od których pomyślnego rozwiązania zależnym jest w niemałej mierze sukces Polski.

Z drugiej strony trzeba uwzględnić silne zaostrenie się kryzysu finansowego we Francji, oraz szczególną wrażliwość tego pracowitego i skrzętnego narodu na wszelkie z tego kryzysu biorące swój początek straty i powikłania. Może to w pewnej mierze objaśnić nam ten fakt, że Izba francuska nawet w przeddzień ważnych wypadków genewskich nie uznała za możliwe powstrzymać się od rozpatrywania projektów dla istnienia rządu niezbędnych.

Takie są zzewnątrz dostrzegalne przyczyny nieoczekiwanego upadku rządu francuskiego. Pozostaje otwartym pytanie — którego nie podejmujemy się bynajmniej rozstrzygać tutaj — czy śmiały gracz parlamentarnej nie zmierzał świadomie do przeformowania projektu swego kolegi

Doumura, korzystając z chwili, kiedy mógł się spodziewać, że Izba zawaha się odmówić mu swego zaufania.

Projekty sanacji skarbowej we Francji są bowiem od dłuższego czasu stale ropiejącą raną, której uleczyć nie zdołał dotąd żaden z kolejnych ministrów kartelu, nie wyłączając okrzykanego za geniusza w tej dziedzinie p. Caillaux.

Możnaby się doszukiwać jeszcze innych pobudek u p. Brianda, o ile wogóle są podstawy do przypuszczenia, że był to świadomy szach z jego strony w stosunku do opozycji, lub odwrotnie. Dnie najbliższe niewątpliwie nam przyniosą wyjaśnienie. W tej chwili, obiektywnie rzecz biorąc, można stwierdzić tylko skomplikowanie sytuacji w Genewie oraz osłabienie stanowiska Francji, z czem się łączy niezawodnie poważne utrudnienie dla min. Skrzyńskiego.

Kryzys francuski może jednak znaleźć szybkie rozwiązanie przezwołanie na ncwo p. Brianda do steru rządów.

Jest to rozwiązanie b. możliwe, i dla interesów Polski b. pożądane.

Arystides Briand, urodził się w r. 1862. Był adwokatem i wydawcą dziennika „La Lanterne“. Do parlamentu wszedł w r. 1889 z ramienia partji socjalistycznej, przeszedł następnie do grup bardziej umiarkowanych. Obecnie jest członkiem grupy republikańsko-socjalistów, wchodzącej w skład kartelu lewicowego. Wielokrotnie piastował urząd ministra oświaty, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zagranicznych. Premierem jest po raz czwarty. Uważany jest ogólnie za jednego z najwybitniejszych mężów stanu Francji i najznakomitszych mówców świata.

Z Państw Bałtyckich.

Lotwa.

Budżet Lotwy.

Rozpatrywanie budżetu lotewskiego zostało ukończone. Budżet zestawiono bez deficytu. Ogólna suma budżetu na rok 1926-27 wynosi 165.927.276 latów.

Lotwa najbiedniejszym krajem w Europie

Według danych międzynarodowego Instytutu Handlowego w Brukseli wskaźnik drożyzny przy końcu roku 1925 osiągnął w Lotwie — 108, Estonji — 109,1, Niemczech — 139,8, Litwie — 146, Szwajcarii — 167, Szwecji 173, Anglii — 175, Polsce 173,1. A więc Lotwa jest najbiedniejszym krajem w Europie.

Estonja.

Ustawa o odszkodowaniu za ziemię przyjęta.

Z Rewla donoszą: Dnia 5 b. m. Sejm estoński przyjął w trzecim czytaniu ustawę o odszkodowaniu za wywłaszczoną ziemię.

Przeciwko projektowi energicznie protestowali posłowie frakcji niemieckiej, powołując się na bardzo niski rozmiar odszkodowań, wyznaczonych ustawą.

Socjaliści złożyli wniosek o wstrzymanie ogłoszenia ustawy na miesiąc. Pragną oni w sprawie tej przeprowadzić plebiscyt.

Zgodnie z konstytucją estońską wniosek wstrzymania ogłoszenia ustawy winien być podpisany przez 34 posłów.

TEATR POLSKI
(gmach „Lutnia“)
Jutro 7-go marca
Wieczór Chopina
Recital fortepianowy
znakomitego pianisty
**ZBIGNIEWA
DRZEWIECKIEGO**
Początek o g. 8 w.

SWIT "DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY" „SWIT“
WILNO, WILEŃSKA 23. TEL. 895.
I-y DZIAŁ: Artykuły spożywcze, wyroby kosmetyczne, tytoniowe i inne.
II-gi „Naczynia kuchenne, przedmioty gospodarstwa domowego, narzędzia ogrodnicze i ziemniaczne. Wyroby wiklinowe, szotkarskie i bednarskie. Artykuły techniczne i inne.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach.

Na „Pokazie“ widzimy przeszło 100 samodził wytkanych z lnu, i wełny albo bawełny. Jest kilkanaście białoszarych wyrobionych z lnu niefarbowanego, przeznaczonych na ręczniki i obrusy. Kolor biały daje len zebrany i wyrobiony w pogodę, szary ten, który był na słońcu. Większość stanowią tkaniny kolorowe, z lnu farbowanego według starych recept barwikami roślinnymi. Dobór barw szlachetny, czasami bardzo śmiały, np. w samodziłach pomarańczowo-fioletkowych, malinowozielonym. Są między nimi gube o dużych wzorach, efektywnie wyglądających zdaleka — inne miękkie i cienie o subtelnych barwach, jak zimno-zółtej z błękitną, malinowej z szafirową, mieniące. zyskałyby oglądane z bliska i ułożone w fałdy, np. jako serweta na stole. Wszystkie tkane lódką na warsztatach z nicieniami, o wzorach geometrycznych: są tam koła i elipsy, kraty, i krzyże, szachownice, kwadraty i prostokąty. przeplatające się w różnych kombinacjach i dające coraz to inne efekty. Prawie że nie ma dwóch jednakowych. Wiele z nich ma ornament na każdej stronie inny. Słyszysz się zarzuty, że to są rzeczy „proste i grube“ (otrzymały jednak srebrny medal na Wystawie Paryskiej), a także, że kolory są smutne i przygaszone. Oba te zarzuty wypływają nie z bez-

pośredniej obserwacji, ale z a priori powziętych wyobrażeń o samodziłach tutejszych i sztuce ludowej wogóle. Proste i grube są dla tych, co je widywali w poniewierce, w brudzie, w stajniach i gospodarstwach chłopskich, za mało żywe w kolorach dla tych, co znają kilimy ludowe albo pseudo-ludowe z innych dzielnic Polski.

Gdybyśmy przyszedli na tę wystawę bez zgóry postawionych wymagań dla sztuki ludowej, uderzyłaby nas przede wszystkim szlachetność i wytworna prostota. Samodziły te nadawałyby się do obicia najwspanialszych stołowych sal i gabinetów. A kilimy, do których przywykliśmy, tkane sposobem zwykłym, bez nicien, w kolorach „ludowych“ noszą zawsze piętno rustycyzmu i nadają się do użycia tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Intensywność i czystość kolorów nie musi iść w parze z jaskrawością. Weźmy dla przykładu jeden samodził czarno-biały z powiatu Lidzkiego. Wątek biały, osnowa biała i czarna. We wzorze obok form czysto czarnych i białych są takie, w których oba kolory tworzą jakby drobną kratkę, a różnym natężeniu tonów, ciemniejszą i jaśniejszą. Ogólny ton samodziłu jasno srebrzysty. Prostota bardzo dystygnowana, wypływająca z techniki. Dlatego tych samodził niepodobna skopjować

ołówkiem albo farbami. Można narysować kwadraty lub krzyżyki i zalotować je farbą. Ale jak oddać te przejścia, te miejsca srebrzyste? te drobne niby krateczki, o szerokości nitki, albo 2, 3 nitki? A na tych właśnie mieniących się przejściach i tonach piękność i odrębność tych tkanin polega. Są to wyroby typowo tkackie i skopjować je można tylko na tkackim warsztacie. Ta wierność tworzywa dowodzi właśnie ich wielkiej wartości. To są rzeczy prawdziwe jako typ i nie dające się zupełnie imitować w innym tworzywie. A prztem mają swój styl wytworzony pracą i doświadczeniem wielu pokoleń. Córki uczyły się od matek, matki od babek, jak używać warsztatu, jak układać nicienice, aby wytworzyć ten lub inny ornament jako zespół linii i płaszczyzn, czem farbować nici, aby kolor był trwały i piękny. Takie ornamenty zmieniają się powoli. Niektórych już teraz nie pracownice nie wyrabiają. Inne, powtarzane chętnie, mają swoje nazwy podobnie jak w antyku meander grecki czy palmata na wazach. Ornamenty samodziłowe powstały jako wytwór tkacki o swoistym typie, a pracownice ręce, oczy i serca robotnic wyhodowanych na ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej nadały im odrębny styl.

Halona Schrammówna.

KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAZKI — NUTY — MATERIAŁY PIŚMIENNE
POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM

Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna
Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie

PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:

TEATRALJI—POEZJI—MUZYKI

KRONIKA.

Niedziela
7
marca

Dziś: Tomasz z Ak.
Jutro: Jana Bożego.

Wschód słońca—g. 5 m. 56
Zachód „ g. 5 m. 01

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj o godz. 3.30 po poł. „Wyzwolenia” Wyspiańskiego. Przedstawienie to zostało przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej.

Wieczorem „Fircyk w złotych” komedia Fr. Zabłockiego zakończona sceną operową Dominika Cimarosa „Il Matrimonio segreto”, i scenką baletową Boccheriniego.

W poniedziałek, wtorek i środę z powodu wyruszenia Zespołu Reduty na dalszy ciąg czwartej wyprawy artystycznej po czterech województwach kresowych przedstawień nie będzie. Najbliższą premierą Reduty będzie „Głaz graniczny” Zegadłowicza.

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro „Orbis” od 9—4.30 w dniu powszednim i od 10—12.30 w niedzielę, oraz księgarnia „Lektor” Mickiewicza 4 od 4—7 po poł. w dniu powszednim i od 1—3 w niedzielę. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa Teatru od 11—2 i od 5—8 po poł.

— Poranek operowo-baletowy w Teatrze Polskim. Dziś o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek operowo-baletowy. W programie inscenizowane fragmenty z „Damy pikowej” i „Cyganerii” oraz „Karnawał wiedeński” — fantazja sceniczną Schumanna. Udział biorą art. opery J. Krużanka i W. Derwies, oraz znana interpretatorka tanców plastycznych H. Łaskiewiczowa ze swym zespołem.

Przy fortepianie kapelmistrz W. Szczepański. Ceny miejsc najniższe.

— Koncert Z. Drzewieckiego w Teatrze Polskim. Dziś o g. 8-ej wiecz. znakomity pianista polski Zbigniew Drzewiecki wystąpi w sali „Lutnia” z recitalem fortepianowym, poświęconym wyłącznie utworom Chopina. Bilety nabywać można dziś od 11—1 i od 3-9 wiecz.

K I N A

Kino Miejskie. „Wilhelm Tell” obraz historyczny w 10 aktach.

Kino „Helios”. „Upiór w operze” obraz fantastyczny.

Kino „Polonia”. „Żywcem pogrzebani” dramat erotyczny w 10 aktach.

MIĘSKA.

— Opał dla bezrobotnych robotników. Od dnia 8-go b. m. magistrat miasta Wilna przystępuje do rozdawnictwa opału dla bezrobotnych robotników.

Do otrzymania opału upoważnieni są bezrobotni rodzinni, zarówno pracownicy fizyczni jak umysłowi, zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy do dnia 31-go stycznia r. b. włącznie.

Ilość drzewa przeznaczonego na rodziny wynosi 1 metr sześcienny. Zamiast wskazanej ilości drzewa bezrobotni mogą otrzymać na żądanie węgiel drobnego gatunku (orzec) w ilości 300 kgr. na rodzinę.

Kwity na prawo otrzymania opału będą wydawane w kuchni dla bezrobotnych w murach po-Franciszkańskich codziennie od godziny 4 do 7-ej po poł. W poniedziałek 8 b. m. będą wydawane kwity dla bezrobotnych robotników fachowych posiadających legitymacje od 1 do 300 włącznie, w poniedziałek, również dla bezrobotnych robotników posiadających legitymacje od 301 do 600 włącznie.

Dalsze rozkłady kolejnictwa wy-

dawania kwitów będziemy podawali w swoim czasie.

Opał winien być zabrany ze składu w tym dniu, który został wydany. Po dniu 2-go b. m. opał nie będzie wydawany ze składu i po tym terminie kwity pozostające u posiadaczy będą unieważnione. (l)

— Posiedzenie Miejskiej Komisji Gospodarczej odbędzie się w poniedziałek dnia 8-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu magistratu m. Wilna. (l)

— Kierownictwo Biblioteki im. Wróblewskich. Dekretami z dnia 1 marca r. b. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzył Dyrektorowi Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie p. d-rowsi Stefanowi Rygłowi kierownictwo Biblioteki im. Wróblewskich oraz opiekę i administrację pałacu po-Tyszkiewiczowskiego, przeznaczonego na pomieszczenie bibliotek państwowych. (Pat.)

— Uwadze społeczeństwa. W Wilnie na stacji zatrzymał się 150-o osobowy transport repatriantów litewskich z Rosji bolszewickiej.

Transport zatrzyma się kilka dni w Wilnie i wyruszy do Litwy dopiero po załatwieniu seregu formalności, które się nasuwają dla braku bezpośredniego kontaktu z władzami litewskimi.

Repatrianci przedstawiają obraz nędzy i rozpacz, opuchli—jak opowiadają sami—z głodu, obdarci, większość z nich chora na gruźlicę i inne choroby, które pociągają za sobą głód i nędza. Waleją się po przyłegłych do stacji ulicach błagając o kawałek chleba.

Gmina żydowska pośpieszyła części repatriantów żydów z natychmiastową pomocą, przesyłając im 20 pudów chleba. Ale w tym transporcie jest również dużo Polaków — czyby więc nie znalazła się jakaś polska instytucja, któraaby się nieszczęśliwymi zaopiekowała?.. (zd)

— Kjoski—czytelnie. Kilka dni temu do magistratu m. Wilna wniesiono podanie z projektem wybudowania w Wilnie kjosków—czytelni z radjostacją, telefonem i t. p. najnowszymi urządzeniami technicznymi.

Projektodawcy zaznaczają, że kjoski—czytelnia posiadałaby na górnym piętrze czytelnię i salę, radio koncertową na parterze zaś ma być urządzona sprzedaż dzienników, książek, materiałów piśmiennych oraz rozmównica telefoniczna miejscowa i zamiejscowa.

Zaznaczyć należy, że projektodawcy wzamian za udzielone zezwolenie po upływie pewnego terminu oddają budynki miastu bezpłatnie.

Ze szkieletu złączonego przy podaniu cały budynek kjosków—czytelni przedstawia się bardzo estetycznie, wykonany zaś został przez p. J. Sliwę, pod kierunkiem prof. Kłosa. (k)

OSOBISTE.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Małeki wyjeżdża na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Zongolowicz, Naczelnik Wydziału IV-go Akcyz i Monopolów Państwowych.

WOJSKOWA

— Poborowi rocznika 1904 otrzymali już wezwanie stawienia się do wojska w dniu 22 marca b. r.

Z POCZTY.

— Premjowane oszczędności. Z dniem 1 kwietnia r. b. pocztowe Kasy Oszczędnościowe zaprowadzają premjowane wkłady oszczędnościowe. Wysokość wkładki miesiecznej wynosi 7 złotych. Wzamian za co posiadacz książeczki otrzymuje po 10 latach 1000 złotych, lub wcześniej przez losowanie, które odbywać się będzie co 3 miesiące: 15 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 stycznia każdego roku. Wylosowaniu podlegają trzy książeczki na każdy tydzień w obiegu. Wyplata wylosowanej książeczki następować będzie niezwłocznie. (k)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Inauguracyjne zebranie koła akademickiego Małopolan odbyło się wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem. Odczytany został referat p. t. „Orleń” w którym prezes Koła Małopolan przed liczną zgromadzoną publicznością przedstawił obraz walk toczonych przez Lwówian w obronie Lwiewo Grodu.

Na zebraniu tem obecni byli profesor uniwersytetu U. S. B. p. Dzieński, profesorowie, przedstawiciele starszego społeczeństwa z poza uniwersytetu i t. d. (zd)

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Znany działacz społeczny i publicysta p. Tadeusz Hołdwo wygłosi dziś, w niedzielę o g. 12, m. 30 po poł. w sali kina „Helios” przy ul. Wileńskiej 38 odczyt p. t. „Polska a Wschód Europy”.

— Ważne Zebranie T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. odbędzie się w poniedziałek dn. 8 marca b. r. o godz. 4-tej po południu w sali im. Śniadeckich U. S. B.

— Odczyt prof. Noakowskiego, jak już donosiliśmy odbędzie się d. 9 i 10 b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B.

Temat: „Mały Trianon Marji Antoniny” i „Lazienki Stanisława Augusta”.

Głęboka wiedza prof. Noakowskiego łączy się z swobodą i lekkością wykładu, który właściwy jest tylko wielkim artystom (Kurjer Warszawski z dnia 27-1-26 r.).

Całe kulturalne Wilno pośpieszy wyrazić swe zainteresowanie gościowi warszawskiemu, słuchając jego wykładów.

Bilety już można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolfa, a w dniu odczytu przy wejściu do sali Śniadeckich U. S. B.

— Ogólne zebranie właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic odbędzie się 7 b. m. o g. 3 po południu w sali „Pasaż” przy ul. Nikodemskiej № 2.

Wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zapisy nowych członków odbywają się codziennie od g. 8—11 rano i od 3—8 wiecz., a także przy wejściu na zebranie.

Zarząd ul. Archangielska 12.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wic. Komisja Okręgowa Związków Zawodowych zwołuje na niedzielę dn. 7 b. m. w sali cyrku (ul. Ludwisarska) o godz. 12 m. 30 ogólny wiec w sprawie walki z bezrobociem. (k)

ROŻNE.

— Tani Tydzień Książki. Zarząd Koła Wileńskiego Związku Księgarzy Polskich podaje do wiadomości powszechnej, że sprzedaż książek po ce-

nach niższych we wszystkich księgarniach należących do Związku przedłożoną została do soboty 15 b. m. włącznie.

— Uprawa tytoniu. Z dniem 15-go kwietnia r. b. upływa terminu podań o pozwolenie na uprawę tytoniu.

Pozwolenia takie wydawane są każdemu rolnikowi, który zgłosi wymagane minimum przestrzeni uprawy tytoniu, wynoszącej 500 metr. kwadr. w jednym kawałku. Poza nasionami, które monopol tytoniowy wydaje bezpłatnie, plantatorzy otrzymują szereg innych ulg w postaci zwrotu kosztów zwózki, premji przy dobrych wynikach, pożyczek i t. p. (k)

— Ze Związku Strzeleckiego. Po powrocie z Pomorza do rodzinnych stron objął komendę Związku Strzeleckiego na pow. Wileńsko-Trocki p. M. Budrys-Budrewicz były dowódca 1-ej Komp. P. O. W. w Wilnie. (l)

Z POGRANICZA.

— Szpieg—komisarz bolszewicki aresztowany. W dniu 5 marca r. b. na torze kolejowym, niedaleko Okienki patrol policyjny zatrzymał jakiegoś osobnika, który swym zachowaniem się wzbudził podejrzenie.

Ponieważ nie mógł się wylegitymować skąd pochodzi, został aresztowany.

Przy badaniu zeznał on iż jest komisarzem bolszewickim, który w 1920 r. brał udział w ofensywie na Warszawę i po rozbiegu bolszewików uciekł do Prus, z tamtąd zaś do Litwy, obecnie przekroczył granicę polsko-litewską, chcąc się przedostać do Rosji. Pytany o nazwisko nazwał się Andrzejem Jabłońskim vel Iwanowem. Zeznania Jabłońskiego vel Iwanowa są jednak mało prawdopodobne, gdyż od tego czasu upłynęło już 6 lat. Zachodzi podejrzenie, iż jest to sprytny szpieg bolszewicki. (zd)

— Aresztowanie dwóch przemytników na litewskiej granicy. W dniu 4 marca pograniczna straż polska aresztowała na granicy 2 podejrzanych osobników, którzy chcieli przejść do Litwy.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nich większą sumę dolarów. Są to Galiński Władysław i Żyliński Jan. Obaj kilkakrotnie karani za przemytnictwo. (zd)

— Pożar strażnicy. W nocy z 2 na 3 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła strażnica Nr 4 w Mezuryńcu, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego. Podczas pożaru doznał uszkodzenia ciała 1 żołnierz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Okradzenie zakładu botanicznego U. S. B. Dn. 6 bm. profesor U. S. B. Wileński zameldował policji, że z zakładu botanicznego, mieszczącego się przy ul. Zakretowej 15 przy pomocy włamania dokonano kradzieży rzeczy, których wartość narazie nieustalono.

— Z niezamkniętego mieszkania. Dn. 5 bm. Marja Stempkowska, (ul. Antokolska 27) zameldowała policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono jej 2 tuziny pończoch, zegarek i bransoletę złotą wartości 70 zł.

— Na gorącym uczynku. Dn. 5 bm. schwytany został na gorącym uczynku kra-

dzieży ubrania i bielizny z niezamkniętego kufierka znajdującego się w sieni mieszkania Marty Piotrowskiej (Raduńska 22) Teodor Siemionow, (z. Murarski 15).

— Kradzież narzędzi stolarskich. Dn. 5 bm. Jan Bohdziewicz (Nieswiecka 25) zameldował policji, że w nocy z dn. 4 na 5 bm. skradli mu narzędzia stolarskie przechowywane w domu Drużgina ul. Nieswiecka róg Św. Wincentego. Straty oblicza na 60 zł.

— Znalezienie trupa. Dn. 5 bm. Franciszek Piekarski, (II Rękawicki 16), zameldował policji, że w lesie w pobliżu maj. Puszkarnia leży trup dziecka pięciomiesięcznego. Po spisaniu protokołu i dokonaniu oględzin na miejscu trupa przewieziono do Komisariatu. Siedziwo w toku.

— Dn. 4 bm. w ogrodzie d. Nr. 68 przy ul. Strunajskiej znaleziono trup dziecka, owinęty w szmaty.

— Zamachy samobójcze. Dn. 5 bm. Nadzieja Wielewicz (Konarskiego 9) usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej.

— Desperatkę po udzieleniu jej pierwszej pomocy pogot. ratunkowe pozostawiło na miejscu.

— Dn. 5 bm. usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Lejzer Szolek, (Werkowska 13). Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiło desperatę na miejscu w stanie nie budzącym obaw.

Na prowincji.

— Tajemniczy wypadek. Dn. 6 b. m. Józef Lipiński, lat 18, zam. we wsi Kocielniki gm. Michałowskiej, wskutek poślizgnięcia się upadł i uderzył głową o ziemię, co spowodowało wstrząśnienie mózgu i śmierć.

— Nie było kradzieży. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż koń Antoniego Kiejzysa, który zginął dn. 7.11 r. b. we wsi Świętynki, nie był skradziony, lecz uciekł. W czasie poszukiwań konia odnaleziono we wsi Nowo-Biedrzyce, gm. Trockiej. (l)

Z sądów.

Szolec i towarzysze na widowni.

W dniu 26 marca br. Sąd Apelacyjny w Wilnie będzie rozpatrywał sprawę Szolca, Tolpyhy, Pawłowicza i towarzyszy, zamieszanych w znaną aferę policyjną, która była przedmiotem obrad Sądu Okręgowego przed kilku miesiącami.

Jak wiadomo Tolpyha w Sądzie Okręgowym został uwolniony, Pawłowicz zaś skazany na dwa tygodnie aresztu.

Ogłoszenie prokuratora odwołał się do sądu apelacyjnego, Szolec, zaś Kulański i Pymkiewicz sami zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego. (zd)

Rozmaitości.

Karta wizytowa, o jakiej się nie sniło

Pierre Mille, znany pisarz francuski, zawadził w swej podróży o Tunis. W mieście Souss poznał się z pewnym oryginalnym, kupcem tuniskim, który obdarzył go na pamiątkę swą kartę wizytową.

Karta brzmiała następująco: „Mehmet Uzan oficer orderu Nichan Iffikar, eks-agent firmy John W. Elliot w Glasgow. Szef ekspedycji domu handlowego Simon Zana. Agent ubezpieczeniowy-korespondent „Petit Matin”. Profesor śpiewu i tańca. Prezes koła artystycznego Nadjar. Wiceprezes towarzystwa muzycznego Sahelien. Wiceprezes koła pomocy dla biednych w Mokhnin. Komisarz związku sportowego w Souss”.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Zaradny.

Edith. — Chciał mnie koniecznie pocałować... rozgniewałam się... i powiedziałam mu, że go nie chce więcej oglądać... Elaine. — Biedny chłopcze!... I cóż on zrobił?..

Edith (zarumieniona) — Zgasił światło... (Tit Bits).

Biuro Techniczne „Agrotechnik”

WITOLD CZYŻ

WILEŃSKA 26, tel. 205.

Artykuły i instalacje elektrotechniczne.

Telefony.

Radio.

Elektromedycyna.

Kanalizacja.

Pieczęta patentowane.

Bryczki.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2 — 4; zębów 10 — 12; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 3 — 4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczościowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

ZATWIERDZONE PRZEZ M. S. W.

BIURO REKLAMOWE

ST. GRABOWSKIEGO

Wilno, ul. Garbarska Nr. 1. (Pierwsze piętro) Telefon Nr. 82.

Przyjmuję ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych.

Własne wydawnictwa reklamowe. — Warunki najbardziej dogodnie.

Wyłącznie przedstawicielstwo działu ogłoszeniowego w programach teatralnych Reduty.

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów

ul. Garbarska 3, II piętro. Tel. 6-58.

Czynna od 9 rano do 7 wieczór.

Porady lekarskie w zakresie wszelkich chorób.

Gabinet elektroświatłolecznicy.

Pracownia bakteriologiczna (analizy lekarskie).